PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5617. Lwów, środa 5 stycznia 1921 Rok XII

Pomyślny wynik rokowań ryskich nie ulega wątpliwości.

Kryzys gabinetowy odroczony do podpisania pokoju.

Ameryka skłonna pomódz finansowo Polsce.

Wynik rokowań w Rydze nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Pokój polsko-rosyjski blizki.

Oświadczył to delegat sow. w Berlinie.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Z powodu noty rządu niemieckiego, przesłanej z konferencyi ambasadorów w Paryżu w sprawie pozostawienia ciężkiej artyleryi w twierdzach wschodnich Niemiec ze względu na możliwość działań wojennych rosyjsko-polskich i niebezpieczeństwo mogące wyniknąć z tego powodu ze strony wojsk sowieckich, przedstawiciel rządu sowieckiego w Berlinie Kopp, oświadczył: W imieniu mego rządu mogę oświadczyć z całą pewnością, że wynik rokowań rosyjsko-polskich w Rydze nie przedstawia żadnej wątpliwości i że pokój między temi dwoma państwami jest blizki. O ile nawet rokowania napotykają na pewne trudności, nie powinno to dawać powodu do jakichkolwiek działań wojennych między Rosyą a Polską.

Siła zbrojna Prus wsch. zagraża Państwu polskiemu.

Takie spostrzeżenia poczynił gen. Nissel w podróży inspekcyjnej.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Według pogłosek, krążących w kołach zbliżonych do francuskiej misyi wojskowej gen. Nissel miał podczas swej podróży inspekcyjnej na Pomorzu i Gdańsku otrzymać nowe dowody zbrojeń niemieckich w Prusiech wschodnich. Gen. Nissel uważa podobno, że ta siła zbrojna w Prusiech wschodnich zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu państwa polskiego.

Kryzys gabinetowy będzie aktualny dopiero po podpisaniu pokoju.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Prez. Witos, który zamierzał po świętach rozpocząć rokowania ze stronnictwami w sprawie rekonstrukcyi gabinetu, zmienił obecnie zdanie. Wpłynęły na to rokowania ryskie, które nie mogłyby się odbyć w okresie dymisyi gabinetu. Oczekują, że kryzys gabinetowy stanie się aktualny dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego. Na razie przewidywane są nieznaczne zmiany na fotelach ministeryalnych, jednakowoż bez charakteru politycznego.

Daszyński w najbliższych godzinach definitywnie ustąpi.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Prez. ministrów Witos oczekiwany tu jest we wtorek 4. stycznia. Bezpośrednio po tem wiceprezydent Daszyński ustąpi definitywnie z zajmowanego stanowiska. P. Daszyński ponowił swą prośbę o dymisyę, w odpowiedzi na to otrzymał zapewnienie, że Naczelnik Państwa podpisze akt dymisyi po powrocie Witosa do Warszawy.

Anglia wita z zadowoleniem podróż Piłsudskiego do Paryża.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Ze sfer politycznych informują, że następstwa polityczne i gospodarcze podróży Naczelnika Państwa do Paryża nie będą się ograniczały wyłącznie do zapewnienia stosunków między Polską a Francyą. Zaproszenie to nastąpiło po porozumieniu się Paryża z Londynem. Anglicy witają z zadowoleniem podróż Piłsudskiego do Paryża. Przeważa tam przekonanie, że pozostawienie Polski bez pomocy gospodarczej byłoby szkodliwem dla interesów handlu wywozowego angielskiego.

Trzy kwestye będą poruszane w Paryżu.

„Humanite“ wita z niechęcią przyjazd Naczelnika.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Cała prasa francuska komentuje przyjaźnie wizytę Naczelnika Państwa w Paryżu. Wyjątek stanowi „Humanite“, który oświadcza, że wizyta jest prowokacyą rządu sowieckiego i przeszkodzi zawarciu pokoju w Rydze. Polityczne koła francuskie twierdzą, że wobec sprzecznych danych o polskiej polityce zewnętrznej prez. Millerand już przed miesiącem wyraził życzenie przedyskutowania bezpośrednio z Naczelnikiem Państwa kwestyi interesujących zarówno Francyę, jak i Polskę. Marszałek Foch, oraz gen. Weygand i Nissel poparli ten projekt. Naczelnik Państwa będzie przyjęty w Paryżu z honorami zarezerwowanymi dla szefów państw sprzymierzo-

wych. Prez. Millerand poruszy trzy główne kwestye: polityczne stosunki francusko-polskie, ekonomiczny stosunek tych państw, oraz wspólną politykę wschodnią.

Stan zdrowia Naczelnika poprawił się.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). W zdrowiu Naczelnika Państwa zaszło znaczne polepszenie, mimo to Naczelnik Państwa w ciągu bieżącego tygodnia nie będzie jeszcze mógł opuszczać łoża.

Ameryka skłonna pośpieszyć z finans. pomocą Polsce.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Otrzymano tu wiadomość o niezmiernie ważnej konferencyi bankierów, przemysłowców i kupców amerykańskich, odbytej w Chicago. Na konferencyi tej omawiano kwestyę pomocy finansowej dla Polski. Hoover oświadczył, że jeśli Stany Zjednoczone przyjdą z pomocą Polsce, to przezwycięży ona obecny swój kryzys, gdyż posiada znaczne bogactwa naturalne, ludność patryotyczną i zdolnych pracowników. Brak jej jedynie systemu i organizatorów i to powinno być przez Amerykę uzupełnione. Inni mowcy oświadczyli się za udzieleniem Polsce długoterminowego kredytu, specyalnie na zakupno maszyn i surowców. Konferencya zadecydowała nałożenie korporacyi ze 100 milionami dolarów w celu finansowania handlu zewnętrznego Ameryki. Ogólne wrażenie z konferency jest, że amerykańskie koła finansowe nie są tynajmniej pesymistycznie usposobione wobec Polski.

Skład Rady kolejowej o władzy dyktatorskiej.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Rada ministrów zatwierdziła skład Rady kolejowej, która ma objąć władzę dyktatorską nad kolejami. Do Rady tej weszli: gen. Norwid-Neugebauer jako przewodniczący, p. Kondratkietwicz, oraz inż. Zipner b. naczelnik dystansu dyrekcyi lwowskiej.

Polska żąda jak najszybszego ustalenia daty plebiscytu.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski, wręczył prezydentowi konferencyi ambasadorów p. Cambonowi notę rządu polskiego z prośbą o użycie całego wpływu konferencyi ambasadorów i plebiscytowej w Opolu w celu jak najszybszego ogłoszenia regulaminu głosowania na Górnym Śląsku i ustalenia daty plebiscytu.

Kowno skłonne do bezpośrednich rokowań z Wilnem.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). W sferach politycznych Kowna zjawnia się chęć nawiązania bezpośrednich rokowań z czynnikami politycznymi w Wilnie. Pierwszą próbą bezpośredniego porozumienia była konferencya prywatna o charakterze informacyjnym pomiędzy przywódcami P. P. S. a przedstawicielem litewskiej socyalnej demokracyi b. ministrem Heyrysem. Konferencya odbyła się w Wilnie. Heyrys zapewniał, że wszystkie ugrupowania polityczne Litwy kowieńskiej stoją jednomyślnie na gruncie przyznania jak najdalej idącej gwarancyi mniejszościom narodowym Wileńszczyzny. Litwini gotowi są zgodzić się na ustrój kantonalny. Sejmy krajowe miałyby siedzibę w Wilnie, Kownie i Kłajpedzie.

Wied. komisya odszkodowań udzieliła państwom sukcesyjnym 6 mies. zwłoki.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Otrzymano tu wiadomość, że sekcya austryacka komisyi odszkodowań w Wiedniu udzieliła wszystkim państwom sukcesyjnym dalszej 6-miesięcznej zwłoki dla wykonania ostemplowania obligacyi długów przedwojennych i wojennych monarchii austryackiej.

Antywęgierski tajny układ Włoch z Jugosławią.

Londyn, 3. stycznia.

(PAT). Korespondent „Daily Heralda“ donosi, że pomiędzy Włochami a Jugosławią zawarto układ dodatkowy do traktatu w Rapallo. Układ został ogłoszony. Przewiduje on przedsięwzięcie wspólnej akcyi obu kontrahentów przeciwko Węgrom w razie powrotu na tron dynastyi Habsburgów. Restauracya Habsburgów bowiem pociągnęłaby za sobą prawdopodobnie wznowienie monarchii dualistycznej austro-węgierskiej.

B. CESARZ KAROL STARA SIĘ O MILIONOWE KREDYTY.

Wiedeń, 4. stycznia.

(Telef.) (fr.) „Parlamentskorrespondenz“ podaje, jakoby między konsorcyum banków austryackich a b. cesarzem Karolem toczyła się konferencya o kredyt 700 milionów koron. Ze strony banków austryackich miał w tej konferencyi uczestniczyć b. socyalista dr. Kampeles, a ze strony b. cesarza Karola b. szef departamentu prasowego Wiesner. Wedle tejże informacyi banki wiedeńskie miały się zgodzić na pożyczkę pod warunkiem, że jeżeli Karol powróci na tron austryacki, to w Austryi nie nastąpi regime podobnie jak na Węgrzech. Dzienniki wiedeńskie cytując powyższą informacyę, podają, że jest ona zupełnie błędną.

Rozmaitości telegraficzne.

(PAT.) **Delegacya rządu polskiego w Wilnie.** W nocy z 23 na 24 grudnia zr. przybyła do Wilna delegacya rządu polskiego.

(PAT.) **Bliskie ogłoszenie regulaminu plebiscytowego.** Według informacyi z kół miarodajnych, komisya międzysojusznicza w Opolu ogłosi w najbliższych dniach regulamin głosowania plebiscytowego na G. Śląsku. Dzisiejsze „Bresslauer Ztg.“ donosi także o tem i przytacza nawet ważniejsze punkty tego regulaminu.

(PAT.) **O samochody do plebiscytu.** Polski komisaryat plebiscytowy ogłasza odezwę wzywającą społeczeństwo polskie do udzielenia natychmiast do akcyi plebiscytowej samochodów. Łaskawe zgłoszenia prosimy nadsyłać do Komitetu Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie, pl. Maryacki 10.

(PAT.) **Zaopatrzenie inwalidów austr.** Biuro prasowe ministerstwa S. W. podaje: Zaopatrzenie inwalidów uznanych za takich przez władze austryackie przed r. 1914 jest zupełnie odmiennie traktowane, niż inwalidów z wojny obecnej. Celem przyznania rang winni inwalidzi wnosić podania albo wprost do M. S. W. departament VII, gospodarcza Sekcya wojenno-likwidacyjna w Warszawie, ul. Nalewki 4, albo, co nawet jest bardziej celowe, gdyż znajdują się tam akta austryackie, do Biura ewidencyjnego byłego domu inwalidów wojskowych we Lwowie, ul. Kurkowa 14. Do prośby należy dołączyć: 1) książeczkę inwalidzką, 2) świadectwo przynależności gminnej, 3) dowód otrzymania ostatnich poborów (odcinek pocztowy).

(Telef.) (m) **Nowa ustawa o inspektoratach pracy.** Rząd opracował nową ustawę o inspekcyi pracy. Myślą przewodnią tej ustawy jest uniezależnienie inspekcyi pracy od władz administracyjnych.

(PAT.) **Wyjazd Krasina do Moskwy** nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Nieobecność jego w Londynie potrwa niedługo.

(PAT.) **Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych** między sowdepią a Finlandyą nastąpiła w Moskwie. Pokój między oboma państwami obowiązywać zaczął od 29 grudnia.

(Telef.) (fr.) **O wydanie przyznanych Austryi okręgów.** Jak wiadomo, ententa zażądała od rządu węgierskiego, ażeby przyznane Austryi okręgi zostały jej wydane. Rząd węgierski dotąd nie zajął stanowiska w tej sprawie. Cenzura węgierska zabroniła dziennikom węgierskim dotychczas pisać o tej kwestyi.

(Telef.) (fr.) **Prawdopodobny skład gabinetu amerykańskiego.** Jak donoszą z Nowego Jorku, nowy gabinet przypuszczalnie będzie wyglądał następująco: Ogólne kierownictwo: Huges, jako sekretarz stanu dla spraw zagranicy; sprawy wewnętrzne ma objąć Haves; ministerstwo wojny Hert; rolnictwo Wallace; sprawy zewnętrzne Weeke.

(E. E.) **† Bethmann-Hollweg.** Były kanclerz Bethmann-Hollweg zmarł w nocy z 2 na 3 bm.

Na tropie rozgałęzionego spisku ukraińskiego.

Rewizye i aresztowania wśród Ukraińców.

Lwów, 4. stycznia.

Z polecenia władz wojskowych przeprowadzono w sobotę rano szereg rewizyi w towarzystwach i instytucjach ukraińskich, tudzież u wybitniejszych działaczy ukraińskich. Podstawę do przeprowadzenia tych rewizyi dały dokumenty i zapiski, znalezione u Dra Stefana Fedaka, adwokata i dyrektora „Dnistru“, który wracał onegdaj z Wiednia po naradach, odbytych ze sztabem Petruszewicza i metropolitą Szeptyckim.

Dr. Fedak, będąc w posiadaniu cyrografu Banku krajowego, że chroni tę instytucyę przed zwazyą ukraińską, wyjeżdżał często za granicę i był pośrednikiem między awanturniczymi emigrantami ukraińskimi.

Podczas ostatniego powrotu jego z Wiednia wpadnięto na trop szeroko rozgałęzionej agitacyi wschodniczej w Małopolsce, preparowanej przez emigrantów ukraińskich przy zagranicy, a na podstawie znalezionych przy nim dokumentów przeprowadzono rewizyę w redakcyi „Wpeređu“, „Uczytełśkoho Słowa“, b. „Ukraińskiej Dumki“, w tow. „Wola“, „Horożańskij Komitet“, „Samar. Sekcyi U. H. K.“. Dalej przeprowadzono rewizye u Dra Lwa Hankiewicza w domu i jego kancelaryi adwokackiej, u Dra Stefana Fedaka, u sekretarza U. K. H. p. Celewicza, prof. Haluszczyńskiego, redaktora Fedorcewa i znanego poety Czarneckiego.

Rewizye przeprowadzano bardzo szczegółowo, dotychczas jednak brak szczegółów, świadczących o jakiejś konspiracyi przeciwpaństwowej. Biuro prezydyalne Dyrekcyi Policyi prowadzi dalsze dochodzenia, a nie są wykluczone aresztowania skompromitowanych osobistości.

Na podstawie zebranych dotychczas informacyi stwierdzić można, że Dr. Fedak był pośrednikiem między rządem Petruszewicza a Rusinami galic., a pośrednictwo jego miało wszelkie znamiona zbrodni stanu.

Chersońskiej. Walki z atamanami: Machną, Tiutiunkiem, Szepetem, Stromiakiem.

Znaczne osłabienie w nowych oddziałach ukraińskiej czerwonej armii. Terror w Odessie, Nikołajewie, Elizawetgradzie i Jekaterynosławiu.

Na Wołdze: Rozruchy w saratowskiej gubernii. Bombardowanie wiosek.

Sybir: Naogół usposobienie nieprzychylne dla Rosyi sowieckiej. Miasta znajdują się pod rządami komunistów. Do wielu wiosek komunistów nie dopuszczono.

Kaukaz: Większe przygotowania wojenne.

BOLSZEWICKIE PRZYGOTOWANIA NA KAUKAZIE.

Kopenhaska gazeta „Politiken“ otrzymała wiadomość, że bolszewicy wysłali na Kaukaz armię, złożoną z 40.000 ludzi.

ROSYA ZBROI SIĘ.

W „Prawdzie“ zamieszczony został artykuł Radka, w którym on wskazuje na konieczność zwiększenia „krasnej“ armii. Ten sam numer gazety przynosi wiadomość o stworzeniu nowych 15 dywizyi.

Z prasy rosyjskiej.

Lwów, 4. stycznia.

LENIN O POKOJU Z POLSKĄ.

Na jednem z odbytych zebrań w Moskwie Lenin wypowiedział mowę o międzynarodowem położeniu sowieckiej Rosyi. Wiemy wszyscy — powiedział on — jak polscy kapitaliści i właściciele ziemscy, za namową zachodnio-europejskich kapitalistów, rozpoczęli z nami wojnę. Obecnie wojna już zakończona i zakończona pokojem bardziej wygodnym dla nas od tego, jak ofiarowywaliśmy Polsce przed tą wojną. Przygotowawczy pokój z Polską już podpisany. Polityka ententy zmierzająca do mieszania się do działań wojennych w celu zniszczenia sowieckiej władzy, nie udaje się. Liczba państw, które zawierają z nami pokój stale się zwiększa. Można już dziś napewno powiedzieć, że ostateczny pokój z Polską zostanie wkrótce podpisany. Czasowe klęski nasze w wojnie z Polską spowodowane były tem, że równocześnie musieliśmy walczyć z Wranglem uznanym przez Francyę i silnie przez nią wspomaganym, jakoteż przez kapitalistów zachodnio-europejskich. Teraz wojna skończona i możemy wziąć się do pracy nad ustrojem ekonomicznym. Jednakże obowiązani jesteśmy stać na straży. A w każdym razie przygotowane musimy mieć siły w razie ewentualnego napadu.

AGRESYWNE ZAMIARY BOLSZEWICKIE.

Z Bukaresztu donoszą, iż bolszewicy zajęli miejscowość Faltyceny, położoną na granicy Bukowiny i Rumunii.

ROSYANIE W INDYACH.

„Swoboda“ donosi, wedle otrzymanego listu z Achmedangara, iż przebywają tam rosyjscy uchodźcy. Cierpią oni taką samą nędzę, jak i ich towarzysze, rozrzuceni po innych krajach.

TROCKI NA SMOLEŃSKO-MIŃSKIM FRONCIE.

Trocki odwiedził niedawno smoleńsko-miński front. Był obecny na kilku zebraniach krasnoarmiejców, gdzie miał mowy, w których wzywał do ogólnej ofenzywy w celu oswobodzenia zachodniego proletaryatu.

WEWNĘTRZNY FRONT W SOW. ROSYI.

Wedle ostatnich doniesień, otrzymanych z Moskwy, wewnętrzne położenie w sow. Rosyi między 15. a 20. listopada było następujące:

Centralna Rosya: Naogół było spokojnie, jedynie w Tule niedostatek wywołał zaburzenia, które wojska wkrótce stłumiły.

Ukraina. Bez przerwy antybolszewickie powstania w guberniach Charkowskiej, Kijowskiej, Jekaterynosławskiej, Czernichowskiej i

PROF. DR. ADOLF CHYBIŃSKI. (4)

Znaczenie dziejowe Beethovena.

(Próba apoteozy).

(Dokończenie).

Wspomnieliśmy już, że Beethovenowska muzyka, tak bardzo uduchowiona, że aż abstrakcyjna i sięgająca w sfery jakiegoś metafizycznego mistycyzmu i diwinatorstwa, działa w sposób nieopisanie etyczny. Można to przenieść na całą postać Beethovena jako artysty i pracownika. Zdawałoby się, że Beethoven, geniusz nad geniuszami muzyki, co więcej — świadom swego geniusza i swego posłannictwa, tem łatwiej opanuje techniczną stronę swej sztuki. Wiemy, że Bach uczył się u drugich wprost lub pośrednio przez całe życie, że nigdy nie uważał się za gotowego, gdy nawet już był twórcą nieśmiertelnych arcydzieł. Ale jeśli zważymy, że dziś tak lekkomyślnie odnoszą się kompozytorowie młodzi i nie młodzi do sprawy lat nauki, to nie mniej etycznem będzie wrażenie, jeśli im powiemy, że Beethoven uczył się u drugich jako bezpośredni uczeń lat prawie dwadzieścia, i to jeszcze wtedy, gdy już był twórcą dzieł, przewyższających arcydzieła Haydna i Mozarta. Nie mniej znamiennem jest jego wyznanie co do stosunku artysty do nauki, gdy pisze o sobie tak: „Niema rozprawy naukowej, którąby była zbyt uczona dla mnie. Nie mając najmniejszej nawet pretensyi do właściwej uczoności, starałem się zawsze, to od dzieciństwa, uchwycić sens ludzi lepszych i mądrych każdej epoki. Jest hańbą dla artysty, jeśli nie uważa za swą powinność, aby przynajmniej tak daleko doprowadzić“. Te słowa Beethovena, który pomnożył wiedzę muzyczną, nie są dziwne właśnie w ustach muzyka, a więc przedstawiciela sztuki, która obok architektury jest jedyną sztuką, nie dającą się wykonywać bez wiedzy i znajomości jej praw, dających się różnie interpretować, ale równocześnie praw, które można sprowadzić do praw, opartych o przyrodę z jednej, o kulturę z drugiej strony. Niewątpliwie emocyonalnem, ale i wobec sztuki lojalnem i szczerem było też powiedzenie Beethovena: „Muzyka (jako twórczość) jest wyższą od wiedzy i filozofii“; wszak uważają ją za sztukę bezpośredniego wyrazu duszy, bo nieuchwytną, nie namacalną, nie materyalną“. Możemy to powiedzenie Beethovena tylko tak zrozumieć, mając pewność, że gdyby Beethoven był uczonym, nie wydawałby o naukach sądu li tylko emocyonalnego. Wszystkie te objawy stosunku Beethovena do kwestyi czysto intelektualnych i jego osobiste skłonności do intelektualizmu, do filozofii i zagadnień metafizycznych, nie mogły nie znaleźć swego wyrazu w jego twórczości. Istnieje szereg dzieł, które nie są zrozumiałe bez pomocy i współdziałania intelektu. Beethoven nie jest przystępny wszystkim i każdemu. Nie każdy też muzyk może twierdzić bez żadnych wątpliwości, iż w twórczości Beethovena niema dzieł, któreby były zupełnie łatwe do pojęcia. Zapewne — Beethoven nie napisał ani jednej kompozycyi, którąby była li tylko płodem czystego intelektualizmu muzycznego, czy to pod względem technicznym, czy ideowym, nie napisał też ani jednego utworu, którego zrozumienie wymagałoby wstępnych psychicznych nastawień w drodze li tylko intelektualnym czynności, ale też i niema żadnej już dziś wątpliwości, że jego najgłębsze i najwybitniejsze dzieła nie są dziełami popularnemi. Jak różne są stopnie inteligencyi muzycznej, tak i różne rodzaje treści muzycznej w dziełach twórczości muzycznej. Oczywiście muzykę zawsze można pojmować tylko emocyonalnie, ale niezawsze emocyonalność jest jedynym warunkiem zupełnego zrozumienia pewnych dzieł, nawet nie należących do t. zw. programowej muzyki, niezawsze zapewnią one niezmącone i górne chwile doznań estetycz-

Zamiast 13 pensyi — uprawnienie do jazdy windą w ratuszu.

Lwów, 4. stycznia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Urzędnicy miejscy, zgrupowani w stowarzyszeniu swojem p. t. „Związek urzędników miejskich", po ostatniem dość burzliwem zgromadzeniu, przyjęli kompromisowe oświadczenie wpływowego prezesa „Związku", Dra Czołowskiego, że wszystkie ich uzasadnione żądania zostaną uwzględnione. Błogosławieni wierzący! Co do nas, to do tej pory zamiast pensyi 13-tej, wyasygnowanej urzędnikom państwowym, otrzymaliśmy w dniu Sylwestrowym „czerwone" legitymacye, uprawniające do „wolnej jazdy wyciągiem w ratuszu".

Tak załatwia się sprawy polepszenia bytu urzędników miejskich.

Nowa ustawa o Kasach chorych.

Wszyscy pracujący muszą być ubezpieczeni na wypadek choroby. — Jedna z najlepszych ustaw w Europie. — Obowiązki i prawa członków Kasy.

Lwów, 4. stycznia.

(mz.) Uchwalona przez Sejm dnia 19. maja 1920 ustawa o Kasach chorych, która weszła w życie z dniem Nowego Roku, wprowadza znaczne zmiany w dotychczasowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. Ponieważ na mocy tej ustawy wszyscy ludzie pracujący, z wyjątkiem zawodów wolnych, muszą być członkami Kasy chorych, zatem podajemy bliższe szczegóły, dotyczące ubezpieczenia, gdyż zainteresują one zapewne szerokie masy czytelników naszych.

Kasy chorych istnieją w b. zaborze austryackim od lat 30, lecz oparte były dotychczas na innych zasadach, niż obecnie. Kongresówka do niedawna zupełnie nie posiadała tego rodzaju instytucyi i zorganizowano je dopiero po uchwale sejmowej, t. j. w lipcu 1920 r. Obecnie nastąpiła unifikacya Kas chorych we wszystkich dzielnicach Polski.

Według opinii rzeczoznawców, polska ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby jest jedną z najlepszych w Europie. Zmiany, jakie mają być zaprowadzone w Małopolsce wskutek tej ustawy, dotyczą zewnętrznej organizacyi. Dotychczas w każdem większem mieście istniał szereg małych Kas chorych, które były tworzone przez rozmaite organizacye zawodowe. We Lwowie naprzykład mamy ich kilkanaście.

Z dniem 1. stycznia wszystkie te Kasy zostały rozwiązane i wcielone do jednej Kasy terytoryalnej, t. j. miejskiej dla większych miast, a powiatowej dla mniejszych miejscowości na cały powiat. Do maja br. Kasa chorych m. Lwowa pozostaje pod dotychczasowym zarządem, uzupełnionym członkami zarządu innych Kas. Wewnętrzny ustrój Kasy chorych pozostanie niezmieniony, gdyż skład zarządu tworzą tak samo, jak poprzednio w dwóch trzecich częściach członkowie, a w jednej trzeciej pracodawcy.

Ważną natomiast zmianą jest zaprowadzenie obowiązku ubezpieczenia, któremu podlegają wszystkie osoby, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, bez względu na stanowisko i rodzaj zarobku. Jedynym wyjątkiem są dyrektorzy naczelnicy i dyrektorzy prokurenci banków i zakładów przemysłowych, którym przysługuje prawo zwolnienia od udziału w Kasie chorych. Prócz dotychczasowych członków podlegać będą ubezpieczeniu urzędnicy wszystkich instytucyi społecznych, samorządowych, zakładów technicznych, handlowych itd., robotnicy, pomocnicy, czeladnicy i terminatorzy, pracownicy banków, sklepów, magazynów, robotnicy rolni i leśni, nauczyciele i wychowawcy, wreszcie służba domowa i dozorcy domów. Co do służby domowej jednak, zarząd Kasy chorych ma prawo wstrzymać się z wciągnięciem ich do Kasy Chorych do czerwca 1921. Urzędnicy państwowi podlegają również obowiązkowi ubezpieczenia, jednak tylko ci, którzy zostali powołani na podstawie umowy pracy, nie zaś przez nominacyę.

Obliczono, że obowiązek ubezpieczenia obejmuje 40 prc. ludności całego państwa. Powoduje to zatem znaczne zmniejszenie zarobków lekarzy, ordynujących prywatnie, wskutek czego lekarze w Kongresówce silnie starają się przeszkodzić wprowadzeniu ustawy. Kasa chorych zawiera umowę z kilku lekarzami, między którymi członkowie Kasy mają prawo wyboru. Wkładka miesięczna do Kasy chorych wynosi 6 i pół prc. płacy ustawowej. Pracownicy płacą 2/5 wkładki, pracodawcy 3/5. W razie choroby otrzymuje członek Kasy chorych zasiłek dzienny, który dosięga 120 mk. w najwyższej kategoryi, t. j. dla zarabiających od 200 mk. dziennie. Zasiłek może być pobierany najwyżej przez 39 tygodni.

Prócz tego przysługuje członkowi prawo bezpłatnej porady lekarskiej, bezpłatnych lekarstw, środków opatrunkowych, ewent. leczenia w szpitalu, przyczem rodzina chorego otrzymuje połowę zasiłku, jeżeli zaś jej niema, przypada dla chorego 10 prc. zasiłku domowego. Zasiłek pogrzebowy wynosi w najwyższej klasie 4200 mk. dla członków rodziny połowa. Cała rodzina bowiem, utrzymywana przez członka Kasy i mieszkająca z nim razem, ma prawo do świadczeń. W razie połogu udziela Kasa członkom bezpłatnej pomocy lekarskiej, zasiłku połogowego, oraz zasiłku zwiększonego od 5—200 mk. dziennie przez 8 tygodni, nadto przez następnych 12 tygodni zasiłek dla matek karmiących w kwocie po 5 mk. dziennie. Również rodzinom członków przysługują prawa do świadczeń w razie połogu.

W ustawie przewidziane jest zakładanie i urządzanie sanatoryów dla członków Kas chorych. Lwowska Kasa otrzyma sanatoryum w Szkle, które jednakże wymaga znacznych inwestycyi po zniszczeniu wskutek wojny.

W celu przeprowadzenia ustawy wydało Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozporządzenie, wzywające wszystkie instytucye do przedłożenia wykazów pracowników i ich zarobków, oraz imiennych spisów ich członków rodziny. W razie niezgłoszenia pracowników na członków Kasy chorych, pracodawca podlega ostrym karom, które dochodzą do pięciokrotnej kwoty zaległych wkładek od dnia wstąpienia danej osoby do pracy. W razie wstrzymania się od płacenia wkładek, odpowiada winny za defraudacyę.

[...]nych, mających wyczerpać do dna ideową i uczuciową treść dzieła. W tym, zdaje mi się, sensie można zrozumieć słowa Nietzschego o muzyce Beethovena: „es ist Musik über Musik", „jest to muzyka o muzyce". W tym duchu Beethoven stanowi punkt wyjścia dla nowej sztuki, doprowadzonej dziś do absurdum, bo do wyłączności intellektualizmu w tworzeniu i pojmowaniu dzieł muzycznych. Nie tym duchem kierował się Beethoven, gdy się spowiadał jednemu z przyjaciół: „Dlaczego tworzę? Dlaczego piszę? Bo posiadam coś w sercu, co musi zeń wyjść. Dlatego piszę".

Nakoniec nie mogę nie wskazać na jeszcze jeden etyczny rys w twórczości Beethovena. Na kilka lat przed śmiercią żali się, iż tak mało stworzył, a tyle jeszcze ma do powiedzenia. Tak pisze Beethoven, najtreściwszy ze wszystkich twórców, którego siła twórcza nie osłabła, a do końca życia potęgowała się z bezprzykładną wielostronnością i głębią, bo panował nad sobą i swą sztuką jako artysta, którego twórcza etyka była największą między wszystkimi twórcami muzycznymi. Był mocnym twórcą, mocną wolę posiadając.

To, wraz z Jego sztuką, jest Jego dziejowem znaczeniem.

Awantura szynkarska.

Lwów, 4 stycznia.

Rozdziałem koncesyi szynkarskich, dokonanym ostatnio przez Magistrat, poczuli się dotknięci pomocnicy szynkarscy, pomiędzy którymi znajdują się pracownicy, w tym fachu zatrudnieni od lat 20 lub 30. Po poufnych naradach wysłali oni specyalną deputacyę do Naczelnika Państwa, która ma wręczyć Mu odpowiednio wypracowany memoryał.

Wskutek protestu, podniesionego na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, przeciw obdzielaniu koncesyami szynkarskiemi osobistości, które z zawodem tym nie mają nic wspólnego, zwołano na dziś Komisyę prawniczą Rady miejskiej, która ma wypowiedzieć się, czy zarządzenie Gremium Magistratu było sprawiedliwe.

Pamiętajmy o Śląsku!!

NADESŁANE.

Do Członków korp. gospodnio-szynkarskiej we Lwowie.

Złożona jeszcze w r. 1919 kaucya w koronach na poczet sacharyny, będzie wypłacana tylko przez miesiąc styczeń 1921 r. w lokalu korporacyi, w markach polskich w ustawowej relacyi, za zwrotem pokwitowania. Równocześnie zawiadamia się że sacharyna podrożała a m.: cena 1 pudełka Ts = 25 Mk., cena 1 pudełka Kg = 40 Mk. Uprasza się zatem o zaopatrzenie się w odpowiednią ilość gotówki do poboru towaru. Ten kto nie złoży całej kwoty na miesiąc następny natychmiast, nie może otrzymać obecnego towaru. Wydawać się będzie sacharynę w lokalu korporacyi w dniach 4 i 5 b. m. od godz. 2·30 o 5 popoł.

13|3 Komisya dla rozdziału sacharyny.

KRONIKA.

We wtorek 4 stycznia o g. 7 wieczór „Skowronek", operetka.

W środę 5 stycznia o g. 7 wieczór „Cyrulik sewilski", opera.

W czwartek 6 stycznia o g. 3.30 pop. „Cyganerya warszawska", sztuka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—o—

(g) **„Trzynastka"** w nomenklaturze ostatniego 120-lecia. Jak wiadomo, rok bieżący posiada w sumie swych cyfr uznaną ogólnie za feralną trzynastkę. Daje to pole do zagadnień na temat: czy i dla kogo będzie on w istocie fatalnym, dla kogo zaś szczęśliwym. Pytanie, czy lata o tej sumie cyfr „13" mają dla naszego kraju jakie specyalne znaczenie, mogłyby najlepiej rozstrzygnąć historycy. Jako substrat do tego rozważania podajemy, że, licząc od początku ubiegłego stulecia, rok obecny jest siódmy z rzędu, obarczonych przywilejem trzynastkowym. Trzynastkę miały w sumie swych cyfr w wieku XIX. tylko lata: 1804, 1813, 1822 i 1831. Odtąd przez okres 72-letni trzynastka się nie pojawiła i spotykamy ją dopiero w naszem stuleciu, tj. w r. 1903, 1912 i obecnym 1921. Naogół możemy zapewnić ciekawych, że obecna „trzynastka" nie jest jeszcze najbardziej fatalną. Śmiertelnie fatalną trzynastką będzie dopiero następna, tj. w r. 1930. Będzie to bowiem ostatnia kombinacya trzynastkowa cyfr w nazwie roku, którą ktokolwiek z nas przeżyje. Aby dożyć następnego takiego roku, musielibyśmy jeszcze żyć od dziś 108 lat, czem łepiej się nie łudzić.

Z puścizny po Witkiewiczu. Rodzina śp. Jana Witkiewicza ofiarowała Ministerstwu Sztuki i Kultury obraz znakomitego artysty ś. p. Stanisława Witkiewicza jako dar dla przyszłego Państwowego Muzeum Sztuki w Warszawie. Obraz przedstawia scenę pasterską (wiejskie dziewczę bawiące się z owieczką), powstał w r. 1875 i należy niewątpliwie do najcelniejszych prac ś. p. Stanisława Witkiewicza w pierwszej epoce jego twórczości. Obywatelski ten dar będzie ozdobą zbiorów tworzącego się Państwowego Muzeum Sztuki, którego potrzebę tak żywo odczuwa nasze kulturalne społeczeństwo.

Konkurs na studyum o E. Estkowskim. Pragnąc uczcić setną rocznicę urodzin Ewarysta Estkowskiego, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza konkurs na naukowe studyum monograficzne o tym zasłużonym pedagogu. W rozprawie należy opracować krytycznie twórczość pedagogiczną Estkowskiego na tle filozoficznych, pedagogicznych i społecznych prądów współczesnej mu epoki, wykazać jej związek z dziejami polskiej myśli pedagogicznej, a zarazem przedstawić działalność oświatowo-społeczną Estkowskiego. Objętość rozprawy wynosić winna 10—12 arkuszy druku. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 grudnia 1921. Rękopisy składane być mają Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce na ręce jej sekretarza, prof. Stanisława Kota, (Kraków, Uniwersytet Jagielloński). Za pracę, którą powyższa komisya uzna za odpowiednią, wypłaci Ministerstwo W. R. i O. P. nagrodę w kwocie 20.000 mk., zastrzegając sobie zarazem nabycie rękopisu i ogłoszenie go w pracach monograficznych komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce na warunkach ustalonych dla wydawnictw tejże komisyi.

Ferye zimowe szkolne nie będą przedłużone. Wobec zwrócenia się do Ministerstwa niektórych szkół w sprawie przedłużenia feryi zimowych, Ministerstwo oznajmia, że ferye zimowe nie będą przedłużone: rozpoczęte 21 grudnia po lekcyach, trwać będą do 3 stycznia włącznie (początek lekcyi 4 stycznia rano). W wypadkach, kiedy zachodzi potrzeba gruntownej desynfekcyi całego lokalu szkolnego i kiedy desynfekcya ta nie mogłaby być należycie wykonana w czasie wyżej określonych feryi, Ministerstwo nie sprzeciwia się ich przedłużeniu najdalej do dnia 9 stycznia włącznie.

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. 5 bm. o g. 6 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem prof. dr. Jan Łopuszański wygłosi referat pt.: „Kwestya mieszkaniowa ze stanowiska finansowego i technicznego". Ten referat omówiony w szerszem kole finansistów i techników przyczyni się niewątpliwie do rozwiązania najbardziej piekącej kwestyi socyalnej. Przed odczytem otwartą zostanie o g. 5. wystawa akwarel zabytków w Polsce, wykonanych przez arch. A. Kamieniobrodzkiego.

Klub referentów muzycznych uchwalił na posiedzeniu w dniu 3 bm. zwołać w najkrótszym czasie konferencyę w sprawie zmiany dyrekcyi teatru m.

Prolongata kart jazdy M. K. E. Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że cywilne i wojskowe karty wolnej jazdy z roku przeszłego prolongowane zostały do 15 stycznia 1921 r. i w dniu tym zostaną unieważnione.

RABINDRANATH TAGORE. 5

POCZTA.

POEMAT DRAMATYCZNY.

Spolszczył JAN STUR.

(Ciąg dalszy.)

Strażnik: Tak nie można. Jeno gdy pora, uderzam w gong.

Amal: Jakżeż mu się chętnie przysłucham! Gdy południe nastało i gdyśmy już obiad spożyli, wuj idzie do pracy ciotka w drzemkę wpada, — czytając Ramjanę.*) W podwórzu pod murem cienistym śpi nasz pies, wetknąwszy pysk swój w zwinięty ogonek, a wówczas poczyna twój gong, z całej siły dźwięczeć: dong, dong, dong!

Powiedz mi, czemu tak dźwięczy Twój gong?

Strażnik: Aby rzec ludziom: czas na nikogo nie czeka, coraz dalej idzie.

Amal: Dokąd? Ku jakim krajom?

Strażnik: Tego nie wie nikt.

Amal: Pomyśleć więc, że nigdy nikogo nie było. Och, chciałbym wraz z czasem ulecieć ku krajom, o których nikt nic nie wie.

Strażnik: Wszyscy tam kiedyś pójdziemy.

Amal: I ja?

Strażnik: I ty.

Amal: Ale lekarz nie zechce mnie puścić.

Strażnik: Pewnego dnia weźmie cię za rękę i poprowadzi cię tam.

Amal: Nie znasz go. Nie zechce. Zawsze mnie zamyka.

*) Tak dzieci zwykły nazywać Ramajanę, epopeję narodową Hindusów.

Strażnik: Ktoś, kto większy jest, niźli on, przychodzi i uwalnia nas.

Amal: Kiedyż przyjdzie do mnie ten wielki Lekarz? Nie mogę już wytrzymać w pokoju.

Strażnik: O, nie mów tak, me dziecię.

Amal: Nie, nie, wszak siedzę, tam, gdzie mi kazali. Nigdy nie ruszam się z miejsca. Jeno, gdy gong twój rozbrzmiewa: dong, dong, dong, coś się w me serce wdziera.

Strażniku! Powiedz mi, co dzieje się w tym dużym domu, tam po drugiej stronie, gdzie w górze chorągiew powiewa?

Strażnik: Tam? To nasza nowa poczta.

Amal: Poczta? Czyja poczta?

Strażnik: No, chyba-że króla!

Amal: Więc przychodzą na nią listy królewskie!

Strażnik: Naturalnie! Pewnego pięknego ranka, może i dla ciebie przyjść list.

Amal: List — dla mnie? Ależ ja jestem tylko małym chłopakiem.

Strażnik: Małym chłopakom posyła król maleńkie liściki.

Amal: Wspaniale! Więc kiedyż dostanę list? Skąd wiesz, że do mnie napisze?

Strażnik: Poco stawiałby pocztę naprzeciwko twego okna? Poco kazałby złotej chorągwi powiewać?

Amal: A skoro list królewski nadejdzie, któż mi go przyniesie?

Strażnik: Król ma wielu posłańców; czyż nie widziałeś, jak się uganiają? Noszą na piersiach złote, krągłe tabliczki.

Amal: Tak, dokąd się tak śpiesza?

Strażnik: Od drzwi do drzwi, po całym kraju.

Amal: Gdy będę duży, zostanę posłańcem królewskim.

Strażnik: Ha, ha! Posłańcem, naprawdę! gdy słońce świeci i deszcz pada, biednym, czy bogatym, z domu do domu zanosić listy — to niebylejaka rzecz.

Amal: Bardzo chętniebym to robił. Czemu się uśmiechasz? O, ty także spełniasz wielką rzecz. Gdy cisza wokół, wśród żaru południa gong twój dźwięczy: dong, dong, dong; a czasem, gdy w nocy nagle się budzę, a lampa już nie świeci, słyszę, jak twój gong leciuchno dźwięczy, dźwięczy poprzez noc: dong, dong, dong.

Strażnik: O jej, wójt! Muszę czmychać. Jeśli mię chwyci na gadaniu, trara, jak pocznie terkotać.

Amal: Wójt? Którędyż zmierza?

Strażnik: Prościuteńko, ulicą tą w dole. Widzisz olbrzymi parasol z liści palmowych, który wciąż podskakuje i opada? To on!

Amal: A ja myślę, że król uczynił go naszym wójtem.

Strażnik: Król? Ryczącego zadrzyjnosa? O, nie! Tenci tak różnie umie się ludziom omierzić, że wszyscy drżą przed nim. Przydać każdemu zmartwienia, to w sam raz przysmaczek dla niego.

Muszę wziąć nogi za pas. Wszak wiesz, nie wolno dać spocząć dzieciom. Jutro rano znów zaglądnę do ciebie i opowiem ci dokładnie, co nowego w mieście.

(Odchodzi):

Amal: Codzień list jeden dostać od króla; jakież cudnie! Będę je czytał tutaj, przy oknie. Ale, oh ja nie umiem czytać. Radbym wiedzieć, kto mi pomoże? Ciotka czyta swą Ramjanę; może zna pismo króla? Jeśli nikt nie zechce, schowam je dobrze i gdy będę duży sam wszystkie odczytam. Ale czy tylko znajdzie mnie posłaniec?

(C. d. n.).

Unormowanie wsiadania i wysiadania z tramwaju. MKE. komunikuje: W najbliższych dniach celem uporządkowania ruchu osobowego i w zamiarze udogodnienia dla publiczności ograniczonem zostanie wsiadanie do wozów MKE. tylko do tylnego pomostu, z wykluczeniem wsiadania przez pomost przedni.

Gwiazdka Sekcyi Samarytańskiej Czerwonego Krzyża. Uroczystości wigilijne Sekcyi Sam: Cz: Krzyża objęły 10 szpitali: Okręgowy z filiami przy ul. Kurkowej, Św. Jacka, Maryi Magdaleny, Epidemiczny, w Lesienicach, na Jałowcu, Dom Inwalidów, Sanatoryum Czerw. Krzyża i Szkoła inwalidów. Na każdym oddziale pojawiły się prześlicznie przybrane drzewka, chorzy dostali paczki łakoci, papierosy i strucle, oprócz darów od pań, które ich stałą opieką otaczają. Obdarowanych było 2.918. Należy się gorące podziękowanie Szkole Kistryna za piękne odśpiewanie kolend, a orkiestrze mandolinistów za niezrównaną muzykę, Szkole im. Kościuszki za pomoc w ubraniu drzewek, Szkole Staszica za dar ubranego drzewka, a przedewszystkiem za hojne ofiary mąki: Komitetowi Obrony Państwa; Czerwonemu Krzyżowi frontowemu, młynom pp. Axelbrada i Thoma, prezydyum Czerw. Krzyża Małopolsk. za pomoc i dary dla Sanatoryum.

(—) **Złośliwość.** Majorowi Zygmuntowi Wieniawa Długoszewskiemu, zamieszkałemu przy ul. św. Zofii l. 29a, struto wczoraj dwa legawe psy, wartości 20.000 mk. Psy zostały strute gałkami, napełnionemi strychniną.

(—) **Aresztowanie włamywacza.** Do magazynu apteki Antoniego Markowicza przy ul. Zybilkiewicza l. 50, minionej nocy dostał się Wasyl Kieba, były służący, wydalony ze służby 15 listopada z. r. Podczas dokonanej rewizyi w mieszkaniu Kieby znaleziono różne rzeczy wartości 5000 mk., pochodzące z kradzieży na szkodę b. służbodawcy p. Markowicza. Kiebę zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Postrzelony z rewolweru dziecinnego.** Wczoraj w podwórzu realności przy ul. Sakramentek 30, dziesięcioletni Michał Rzeźnicki, mając dziedzinny rewolwer korkiem nabijany, chcąc się popisać przed rówieśnikami strzelił z tegoż rewolweru do handełesa Mendla Kugla. Z jaką siłą korek wyleciał z rewolweru świadczy to, że Kugel przewrócił się, otrzymawszy ranę pod lewem okiem. Kuglowi ranę opatrzyło Pogotowie ratunkowe. Na razie sprawa oparła się o policye.

KOMUNIKAT.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

I.B. 2709/20. Lwów, 31. grudnia 1920.

Zwrot kart kontrolnych.

Magistrat zawiadamia P. T. Kupców i Kierowników Konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII. B. Departamentowi Magistratu (ul. Piekarska l. 11, III. p.) w następującym porządku:

I. Karty cukrowe.

Nr. 8 kart chlebowo-mącznych (niebieskie)

a) KONSUMY

dnia 4 i 5 stycznia 1921 r. od g. 5—7 po poł.

b) Dziel. III. dnia 7. I. 1921 od g. 5—7 po poł.
„ VI. „ 8. I. „ „ „ „
„ II. „ 10. I. „ „ „ „
„ IV. „ 11. I. „ „ „ „
„ V. „ 12. I. „ „ „ „
„ I. „ 13. I. „ „ „ „

II. Kupony węglowe

dnia 13. I. 1921 r. od godz. 9 do 12 przed poł.

III. Przekazy na sprzedany spirytus

dnia 14. I. 1921 r. od godz. 9 do 12 przed poł.

IV. Kupony i przekazy kart naftowych

dn. 15. i 17. I. 1921 od godz. 9 do 12 przed poł.

V. Odcinki kart solnych

dnia 18. I. 1921 r. od godz. 9 do 12 przed poł.

VI. Odcinki kart chlebowych

Nr. 1 do 4 (niebieskie) i odcinek Nr. 7 mączny (niebieski) osobno opakowane odcinki chlebowe, zaś osobno odcinek mączny.

a) KONSUMY

dnia 14., 15. i 17. I. 1921 od godz. 5—7 po poł.

b) Dziel. III. dnia 18. I. 1921 od g. 5—7 po poł.
„ VI. „ 19. I. „ „ „ „
„ II. „ 20. I. „ „ „ „
„ IV. „ 21. I. „ „ „ „
„ V. „ 22. I. „ „ „ „
„ I. „ 24. I. „ „ „ „

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie zapas danych artykułów.

Wkońcu przypomina się PP. Kupcom i Kierownikom Konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej podanych terminach należycie opakowane, a to pod rygorem grzywny.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 stycznia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. (Korony)	Ostat. dywid. (Korony)	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	420·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	400	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	30	650·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	400	33	650·—	725	675·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—		—·—
Bank przemysłowy	400	40	625·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakc.
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	8000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	3950·—	4100·—	4050·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	3500·—	3700·—	3600·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1428	00	4100·—	4300·—	4200·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	425	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	5300·—	5600·—	5400·—
Tow. akc. Górka	200	22	7500·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1428	—	5000·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“	714	00	—·—	—·—	—·—
Pezet	714	—	2750·—	2975·—	2900·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500	00	3050·—	3250·—	3100·—
Polska nafta	700	—	4750·—	5000·—	4925·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	1350·—	1475·—	1400·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	1800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	8	7000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	8000·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank małopolski dla hen. 4 i pół prc.	93·50	95·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	89·—	91·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	93·—	95·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	99·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	93·—	95·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	96·50	98·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transakc.
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	90·—	92·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	84·—	86·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	84·—	86·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	87·—	89·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	89·—	91·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	84·—	86·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	84·—	86·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	84·—	86·—	—·—

V. Waluty.

	Płacą	Żądają	Transakc.
Ruble carskie po 100 rb.	400·—	430·—	—·—
„ „ po 500 rb.	400·—	430·—	—·—
„ „ drobne	300·—	330·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	85·—	105·—	—·—
„ „ po 250	75·—	95·—	—·—
Karbowańce po 1000	5·—	8·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	8·—	11·—	—·—
1 frank francuski	37·50	39·—	—·—
1 frank szwajcarski	94·—	100·—	—·—
1 L. Sterling	2200·—	2320·—	—·—
1 dolar amerykański	590·—	650·—	—·—
1 dolar kanadyjski	480·—	530·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	850·—	900·—	—·—
„ „ (po 100)	750·—	800·—	—·—
„ „ (drobne)	700·—	750·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	820·—	920·—	—·—
„ „ drobne	720·—	820·—	—·—
Liry włoskie	22·—	23·—	—·—
Czeskie korony	720·—	780·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	100·—	110·—	—·—
Franki belgijskie	39·50	41·—	—·—
Korony szwedzkie	120·—	130·—	—·—
Korony duńskie	99·—	104·—	—·—
Korony norweskie	99·—	104·—	—·—
Marki fińskie	1400·—	1600·—	—·—
Floreny holenderskie	196·—	206·—	—·—

VI. Dewizy.

	Płacą	Żądają	Transakc.
Na Londyn	2200·—	2320·—	—·—
„ Paryż	37·50	39·—	—·—
„ Zurych	94·—	100·—	—·—
„ Pragę	—·—	—·—	—·—
„ Wiedeń	105·—	115·—	107·—
„ Berlin	850·—	900·—	—·—
„ Nowy Jork	590·—	650·—	—·—
„ Medyolan	22·—	23·—	—·—
„ Bukareszt	820·—	920·—	—·—
„ Bruksela	39·50	41·—	—·—
„ Kopenhaga	99·—	104·—	—·—
„ Finlandya	17·—	19·—	—·—
„ Holandya	196·—	206·—	—·—
„ Szwecya	120·—	130·—	—·—
„ Norwegia	99·—	104·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3. stycznia.

Obroty bardzo wielkie w akcyach P. T. H po 1400—1450—1425 (zaś w Krakowie 1250 do 1300), dalej sprzedawano Polską Naftę po 4925 do 4825 (w Krakowie 5000 do 4650).

Chodorów 4050 do 4100. Pezety 2900 (w Krakowie 3600). Gafota 5400 do 5500. Parowozy młode 4600 do 4900 (w Krakowie 5500)

Huta szkła bardzo poszukiwana po 3200 do 3300.

Automotory 2750. Impex 750. Karty 3600.

Bank przemysłowy bez prawa poboru 625 Bank hipoteczny (ex prawo poboru 650).

Tendencya bardzo silna, szczególnie dla Chodorowa i P. T. H.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 3 stycznia

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcye.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·50	—·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	—·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	—·—	
4·5 „ „ „ z 1914	91·—	—·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	82·—	—·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	—·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	90·—	—·—	
4 „ „ „ „	85·50	—·—	
4 „ „ kol. „ „	82·50	—·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	100·—	—·—	
4 „ „ „ „ „	96·—	—·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	96·25	—·—	
4 „ „ 60-let. „ „	90·—	—·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·50		
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	—·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	102·—	—·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95·50	—·—	

Akcye bankowe:

	Ofiar.	Żądane
Polski Bank Przem.	640·—	680·—
Bank hipoteczny	630·—	680·—

Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank kredyt.	500·—	530·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	2000·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	1250·—	1350·—	1250—1325
Handl. Sp. Akc. impex	675·—	775·—	750—690
Polski Glob	3756·—	3850·—	3800—3800
Zieleniewski	8200·—	10200·—	7800—10200
Warsz. spka akc. budowy parowozów	5400·—	5600·—	5400—5600
Górka, Fabr. cementu	7600·—	7800·—	
Krakus	—·—	—·—	
Siersza, Zakłady górn.	6600·—	7800·—	
T. P. G.	11000·—	12000·—	
Polska Nafta	4500·—	5300·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	—·—	—·—	
Elektrownia w Sierszy	11500·—	12500·—	
„Lamiesz", fabr. maszyn	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi roln. cz.	5400·—	5600·—	5500—5000
„Oikos"	4700·—	5200·—	
Automotor fabr. samoch.	3000·—	3300·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	3000·—	3600·—	

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	90·—	100·—	95·—	105·—
Korony czesko-słowac.	730·—	770·—	740·—	780·—
Franki francuskie	33·—	35·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	570·—	630·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	7·50	8·—	—·—	—·—
Liry włoskie	21·—	23·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	850·—	900·—	900·—	950·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 3 stycznia.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stol. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.	3·31·2	—·—	—·—	—·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,03·3	99·—	99·5	—·—
5 prc. Banku ziemskiego	0,00·0	—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	4,27·5	192·5	193·—	192·—
4 prc. ziemskie	0,24·5	—·—	—·—	—·—
4 prc. miasta Warszawy	2,55·3	227·5	229·75	229·—
5 i pół prc. m. Warszawy	2,29·8	207·—	206·5	206·—
5 proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
4 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.	0·03	—·—	—·—	—·—

Waluty.

	Waluty: żąd.	Waluty: poszuk.	Czeki: żąd.	Czeki: poszuk.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	419·—	415·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	95·—	88·50	90·—	—·—
Ruble dumskie drobne	79·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	130·—	120·—	—·—	—·—
Korony duńskie	108·—	98·—	—·—	—·—
„ norweskie	104·—	99·—	—·—	—·—
Korony austryackie	110·—	100·—	—·—	—·—
„ czeskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	39·—	37·5	—·—	—·—
Franki szwajc.	100·—	94·—	—·—	—·—
Franki belgijskie	41·—	41·5	—·—	—·—
Funty szterlingów	2320·—	2200·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	650·—	590·—	—·—	—·—
Dolary kanadyjskie	530·—	480·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie (sprzedaż)	9·—	8·—	—·—	—·—
Liry włoskie	23·—	22·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	206·—	196·—	—·—	—·—
Marki niem.	900·—	850·—	—·—	—·—
Marki fińskie	16·—	14·—	19·—	17·—

Warszawa, 3 stycznia.

(PAT.) Kursa giełdy z 3 bm.: Bank Krak. Warsz. 2400 — Bank Kupiecki w Łodzi 825 — Bank Małopolski 640 — Bank Zachodni 1600 — Bank Związkowy Spółek zar. bk. w Poznaniu 4150 — Warsz. Tow. fabrykacyi cukru 14.300 do 14.600 — Lilpop 16200—16300 — Rudzki 117 do 12100 — Starachowice 9500—9400 — Borkowski 2400—2550 — Bracia Jabłkowscy 2350.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. stycznia.

(Telef.) (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej panowała mocno ożywiona tendencya. Kursy stałe się podnosiły. Największe zainteresowanie budziły akcye metalurgiczne. Listy zastawne ziemskie i miejskie w poszukiwaniu. Natomiast akcye bankowe w małym ruchu. Ruble uzyskały niskie kursy.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 4 stycznia.

(b) Zapowiedziana przez rzeźników podwyżka cen mięsa, o czem już wczoraj donosiliśmy, okazała się niestety faktem dokonanym. Już wczoraj bowiem, wielka część rzeźników pozamykała swoje lokale, a część odważniejsza sprzedawała mięso po następującej cenie: Za kilo wieprzowiny żądano 170 (!) mk., za kilo wołowiny 130 (!) mk., za kilo mięsa koszernego 160 (!) mk., za kilo słoniny 270 mk., za kilo kiełbasy 180 mk., za kilo sadła 250 mk. Ciekawiśmy, jak się podwyżkę cen mięsa przyjmie ludność Lwowa. Również podskoczyła nagle cena chleba. Wczoraj już żądano za kilo białego chleba 90 mk., za kilo ciemnego 50 marek.

Na targach płacono za kilo białej mąki pszennej 100 mk., za litr pszennej razowej 70 mk., za litr żytniej razowej 60 mk., za kilo cukru białego 230 mk., za kilo cukru żółtego 184 mk. Za kilo ziemniaków płacono 8 mk., za kilo buraków i marchwi 10 mk., za kilo kapusty kiszonej 20 mk., za kilo cebuli 30 mk., za kilo jabłek 50—70 mk., za główkę kapusty 10—15 mk., za główkę kalarepy 10—15 mk., za główkę kielu 15—20 mk., za laseczkę chrzanu 4 mk. Za litr fasoli drobnej płacono 30 mk., za litr fasoli grubej 38—40 mk., za litr owsa 16—20 mk., za litr pszenicy 60 mk., za litr maku 100 mk.

Ceny nabiału są wprost fantastyczne. Cena jednego jaja dochodzi już do 15 marek, litr mleka 35 mk., kilo masła 450 mk., kilo sera 100 mk.

Jak z tego widać, ceny artykułów żywności we Lwowie idą wciąż w górę i niema nadziei, by pochód ten ustał.

Żywcem spalona.

(Od naszego żółkiewskiego korespondenta).

Żółkiew, w styczniu.

(f) W niskim, przyziemnym domku p. Aleksiewiczowej, opodal cerkwi OO. Bazylianów w Żółkwi, mieszkała siedmdziesięciokilkuletnia staruszka, uboga wdowa M. Dworzaczkowa. Od kilku dni leżała chora, sama jedna w izdebce nieopalonej, nikogo nie mając przy sobie.

Onegdaj wieczorem, nim zasnęła, aby się zagrzać rozżarzyła nieco węgli w garnku, który podsunęła potem pod łóżko, wedle innej zaś wersyi włożyć go nawet miała pod pierzynę. Od „fajerki" tej zajął się niebawem siennik i pościel Dworzaczkowej wraz z łóżkiem, a dopiero, gdy płomienie objęły okno stancyjki, zbiegli się sąsiedzi na ratunek. Lecz było to niestety za późno. Uratowano wprawdzie chatę od ognia, wewnątrz atoli znaleziono zwęglone zwłoki nieszczęśliwej kobiety.

Napad rabunkowy w Sarnówce.

(Od naszego żółkiewskiego korespondenta).

Żółkiew, w styczniu.

(f) W oddaleniu trzech kilometrów od gminy Turynka pow. żółkiewskiego, położona jest kilkunastodomowa osada Sarnówka, zamieszkała przez kolonistów niemieckich. Zaglądają tam nieraz żołnierze, potrzebujący podwód dla celów wojskowych.

Utartym zwyczajem zapukano onegdajszej nocy do drzwi mieszkania kolonisty Jana Müllera; [illegible] zaś przybysze kazali otworzyć sobie mieszkanie, żądając podwód.

Gdy jednak drzwi mieszkania się rozwarły, ukazały się przerażonym oczom Müllera straszne postacie trzech uzbrojonych bandytów o przyprawionych dużych wąsach i brodach, z których każdy zaopatrzony był w najeżony bagnetem karabin. —

Dwóch opryszków weszło do pomieszkania, a trzeci stanął przed domem na czatach. Gdy napadnięty Müller nie uczynił natychmiast zadość wezwaniu do wydania gotówki, dostał kolbą po głowie, poczem musiał wydać bandytom większy zapas pieniędzy w dolarach i markach, wynoszący zwyż 120.000 marek, a nadto zabrano mu zegarek srebrny z łańcuszkiem, kilkanaście metrów płótna na koszule i ubranie.

Bandyci przetrząsnęli całe mieszkanie, nie wyłączając łóżka i sienników w poszukiwaniu za łupem, oddalając się dopiero po upływie godziny.

Poszkodowany odniósł się telegraficznie do Dyrekcyi policyi we Lwowie o wydelegowanie agenta z psem policyjnym. O powyższy napad rabunkowy podejrzewają chłopów ruskich ze wsi Turynka, względnie z przysiółka „Oscwa", obznajomionych ze stosunkami domowymi u J. Müllera.

Niektóre szczegóły morderstwa rabunkowego.

Lwów, 4. stycznia.

W sprawie morderstwa, dokonanego przy ul. Gliniańskiej l. 14, na osobie Waleryi Wernerowej — o czem w swoim czasie pokrótce donieśliśmy — stwierdzono, iż haniebnego czynu dokonał sprawca w dniu wykrycia zbrodni (15. grudnia) pop. Wskazuje na to okoliczność, że denatka nie zdołała zjeść obiadu. Po otwarciu mieszkania zastano bowiem na stole talerz z kartoflami, a na drugim trzy kawałki wędzonki.

Rano, tego dnia widziano ją, jak gotowała na ganku samowar, a później już się nie ukazała. Dnia tego popołudniu nie zjawiła się też nawet u swej jedynej bliskiej znajomej, u której bywała codziennym gościem.

Sekcya zwłok wykazała trojakie rany, pochodzące od narzędzia tępego, okrągłego i trójkątnego. Podczas sekcyi stwierdzono też, że sprawca zadał swej ofierze 13 ran: 6 na głowie, 3 na szyi poniżej uszu, dwie na lewym obojczyku i po jednej na każdej z rąk. Rana śmiertelna znajdowała się na potylicy głowy. Cios w tem miejscu spowodował złamanie czaszki.

Mordu dokonała osoba, która była doskonale obeznana z rozkładem mieszkania i znała tryb życia denatki. Morderstwa dokonano prawdopodobnie w celu rabunkowym. Sprawca bowiem zabrał większą ilość rzeczy, z tych niektóre bezwartościowe. Na razie stwierdzono, że morderca zabrał łańcuszek złoty z medalionikiem Matki Boskiej Częstochowskiej, obrączkę, pierścionek złoty z 3 lub 4 brylancikami, zegarek złoty weneckí, w koło ząbkowany, odkryty, do zakręcania kluczyk., na tylnej kopercie emalia przedstawiająca kobietę z dziećmi, broszkę złotą z brylancikami w kształcie gwiazdki, parę kolczyków z brylantami, halkę czarną wełnianą, kapę zieloną z frendzlami, futro damskie z popielic, kryte czarnem suknem, boa krymskie, kilka damskich długich koszulek „Jaegera", oraz znaczną ilość bielizny damskiej i pościeli, znaczonej monogramem W. W. i białym haftem.

Sprawcy morderstwa dotychczas nie zdołano jeszcze wyśledzić.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 4 stycznia.

ARESZTANT UCIEKŁ KONWOJANTOWI.

(b) Szer. Julian Braun z baonu wart. 6/VII, stanął wczoraj przed trybunałem, któremu przewodniczył kpt. dr. Pichler, oskarżony o to, że eskortując dnia 15 października 5 aresztantów z Przemyślan do Lwowa, nie przeszkodził w ucieczce aresztantowi sierż. Sieleckiemu. W uwzględnieniu wielu łagodzących okoliczności, uwolnił go sąd od winy i kary.

Oskarżał mjr. dr. Grabski, bronił kpt. Zabłoły, prot. Rosenthal.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bez łatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Wieczorne kursa handlowe dla osób dorosłych pod kierunkiem Dra Petyniaka - Saneckiego, prof. Akademii handlowej. — Nowy kurs 3-go stycznia b. r. — Po kursie egzamin w Akademii handl. Wpisy i informacye od godziny 5—6. Ul. Franciszkańska l. 9. 8176

POSADY I PRACE

Zdolnej panny umiejącej pisać na „Remingtonie" poszukuje na bardzo dobrych warunkach natychmiast biuro naftowe we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje adw. Dr. Szymon Grüner, ul. Słowackiego 6, od 4—6 pop. 8321

Samodzielnego buchaltera (ki) zdolnego bilansisty, poszukuje znaczniejsza firma lwowska. Warunki korzystne. O dokładne oferty wraz z referencyami uprasza się pod „S. H." do Adm. 8336

DOZORCZYNI uczciwa, tylko do kamienicy, poszukuje miejsca zaraz lub później. Zgłoszenia korespondentką: Murzyn, Nabielaka 19.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kasa ogniotrwała nr. 3 marki F. Wertheim Comp. prawie nowa do sprzedania. Zgłoszenia pod „Kasa" do biura Brücka, Kościuszki 2. 8320

Najkorzystniej sprzedaje i kupuje się: garderobę, bieliznę, dywany, kilimy oraz przedmioty wszelkiego rodzaju, w składzie komisowym ul. Kopernika 22. 8309

Sprzedam willę z ogródkiem, wolnem mieszkaniem, komfort. Agencya handlowa, Lwów, ul. Wyspiańskiego l. 6. od godz. 2—4. 8308

ROZMAITE

Gramofony, Płyty, Rowery, Latarki elektryczne i karbidowe, Części gramofonowe i rowerowe, Szafiry patephonowe poleca JÓZEF KATZ Lwów, Pańska 8. Przyjmuje też gramofony i rowery do naprawy. 8328

Zginął Jamnik żółty, samica, dnia 2-go stycznia w nocy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do Hotelu Imperyal ul. 3-go Maja do portyera. 8332

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.